

Elewator zbożowy na Wyspie Spichrzów w Gdańsku.
Fot. W. Nieżywiński

Nowe zasady wypłaty zasiłków w razie choroby macierzyństwa i opieki

SPORT Ranking na najlepszych sportowców 30-lecia na Wybrzeżu Gdański Klub Olimpijczyka rozwija skrzydła

W II lidze siatkarek

W poniedziałkowym wydaniu „DB” zamieszczamy komplet wyników II ligi siatkarskiej mężczyzn oraz aktualną tabelę. Dla prężnie przedstawicieli w grupie II ligi siatkarskiej kobiet.

Jedynym naszym reprezentantem w tych rozgrywkach, zespół siatkarek GEDANII, spotkał się na wyjeździe z Czarnymi Słupsk, przegrywając dwukrotnie 1:5 (15:15, 13:15, 1:15, 12:15) i 2:3 (9:15, 13:15, 1:15, 10:15, 12:15). A o pozostałe wyniki: Budowlani Tor — Komunalni Łódź 0:3 i 1:3, Sarmata W-wa — Spójnia II W-wa 3:2, 3:0, Warmia — Energetyk 3:0 i 3:1.

1. Komunalni	16:2	49-10
2. Warmia	16:2	51-21
3. Czarni	10:6	38-28
4. Budowlani	9:9	34-36
5. Gedania	5:13	23-44
6. Energetyk	5:13	20-44
7. Sarmata	5:13	18-44
8. Spójnia II	4:12	23-38

(54)

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych od 1 stycznia weszły w życie nowe zasady wypłaty zasiłków należących z tytułu choroby, urlopu macierzyńskiego lub zwolnienia na czas opieki nad chorym członkiem rodziny. Zgodnie z postanowieniami Kodeksu Pracy, zasiłki te są obecnie wypłacane z ubezpieczenia społecznego. Jako akty towarzyszące kodeksowi w tym zakresie wydane zostały: ustawa z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. nr 47, poz. 280) oraz rozporządzenie ministra pracy, płac i spraw socjalnych z dnia 30 grudnia 1974 r. w sprawie obliczania zasiłków z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. nr 51, poz. 336).

Zasiłki chorobowe, macierzyńskie i opiekuńcze wypłacane są w wysokości: 140 tys. zł, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa. Zasiłki wypłacane są w wysokości: 140 tys. zł, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

Od kilku miesięcy gdański Klub Olimpijczyka przejawia coraz bardziej ożywioną działalność. Ostatnio odbyło się spotkanie klubowe w Domu Rzemiosła (płaskość 100 m), a w poniedziałek zarząd klubu spotkał się na swym kolejnym zebraniu z dyrektorem Wydziału Kultury, Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego Międzysztatowym Cerkiewi. W czasie zebrania ustalono ramy programu rozgrywek sportowych klubowych, na które zapraszane są nie tylko zawodnicy, ale również trenerzy, a także reprezentantów środowisk twórczych.

Na lutym proponuje się temat związany z międzynarodowym ruchem olimpijskim, na marzec sytuację wybrzeża w lekkiej atletyce, na kwiecień — pływanię. Na spotkaniu te zapraszane są bezdzielnie przedstawiciele stolicy, np. znanych dziennikarzy, trenerów kadry narodowej. Uzupełnieniem tych spotkań mają być występy zapraszanych specjalnie literatów, czy artystów.

W marcu br. klub włączy się aktywnie do organizowania w Gdańsku sesji popularyzatorskiej na temat 30-lecia wybrzeża sportu oraz do uroczystości związanych z 30-leciem gdańskiego klubu fizycznej. Postanowiono o zorganizowaniu wspólnie z Wojewódzką Federacją Sportu oraz Wydziałem Kultury Fizycznej i Turystyki rankingu na najlepszych sportowców Wybrzeża w minionym 30-leciu, przy czym najlepszym wybrałoby 20-osobowe jury, złożone z przedstawicieli różnych środowisk związanych z wybrzeżem sportem.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

W tym roku za pośrednictwem Polskiego Biura Podróży „Orbis” może wyjechać za granicę ponad 140 tys. turystów, a więc o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Zapewniono im w tym czasie grupowe i indywidualne do 30 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej. Najwyższe zasiłki otrzymują rodzice, którzy w tym czasie byli w służbie państwa.

Kierowcy zbliżają się do Monako

Ostatnie na trasie drugiego etapu Rajdu Monte Carlo wystartowali 72 załogi. Na pierwszym odcinku specjalnym, po przejeździe 51 km, doszło do wypadków. Na bardzo szybkim odcinku doświadczyli 7 km między Peira Casva i Col de Turini wielokrotnie wzięli udział w wypadkach. Wypadki były następujące: „Alpine-Renault” — Ragot i P. Thimmonier oraz J. L. Thierie i J. Vial. Startujący przed Thieriem Ragotowi wypadł w poślizgu na jednym z wiraży, nie zdołał opanować kierownicy i wjechał w trawę na skali.

Zwycięzcą pierwszego odcinka specjalnego został Sandro Munari („Lancia Stratos”) — 5:21 przed Jacquesem Henrichem („Alpine 310”) — 5:24 i Andresem Kullenslem („Opel Ascona”) — 5:41. W klasyfikacji generalnej po 5 odcinkach specjalnych prowadzi także Sandro Munari.

Po rozegraniu drugiego odcinka specjalnego z Burzet do Freysenet (45 km) załogi uczestniczące w rajdzie dojechały do mety o godzinie 15:15. Wśród nich byli m.in. kierowcy: 6. Zastal, 7. Stal, 8. Stal, 9. Stal, 10. Stal, 11. Stal, 12. Stal, 13. Stal, 14. Stal, 15. Stal, 16. Stal, 17. Stal, 18. Stal, 19. Stal, 20. Stal, 21. Stal, 22. Stal, 23. Stal, 24. Stal, 25. Stal, 26. Stal, 27. Stal, 28. Stal, 29. Stal, 30. Stal, 31. Stal, 32. Stal, 33. Stal, 34. Stal, 35. Stal, 36. Stal, 37. Stal, 38. Stal, 39. Stal, 40. Stal, 41. Stal, 42. Stal, 43. Stal, 44. Stal, 45. Stal, 46. Stal, 47. Stal, 48. Stal, 49. Stal, 50. Stal, 51. Stal, 52. Stal, 53. Stal, 54. Stal, 55. Stal, 56. Stal, 57. Stal, 58. Stal, 59. Stal, 60. Stal, 61. Stal, 62. Stal, 63. Stal, 64. Stal, 65. Stal, 66. Stal, 67. Stal, 68. Stal, 69. Stal, 70. Stal, 71. Stal, 72. Stal, 73. Stal, 74. Stal, 75. Stal, 76. Stal, 77. Stal, 78. Stal, 79. Stal, 80. Stal, 81. Stal, 82. Stal, 83. Stal, 84. Stal, 85. Stal, 86. Stal, 87. Stal, 88. Stal, 89. Stal, 90. Stal, 91. Stal, 92. Stal, 93. Stal, 94. Stal, 95. Stal, 96. Stal, 97. Stal, 98. Stal, 99. Stal, 100. Stal, 101. Stal, 102. Stal, 103. Stal, 104. Stal, 105. Stal, 106. Stal, 107. Stal, 108. Stal, 109. Stal, 110. Stal, 111. Stal, 112. Stal, 113. Stal, 114. Stal, 115. Stal, 116. Stal, 117. Stal, 118. Stal, 119. Stal, 120. Stal, 121. Stal, 122. Stal, 123. Stal, 124. Stal, 125. Stal, 126. Stal, 127. Stal, 128. Stal, 129. Stal, 130. Stal, 131. Stal, 132. Stal, 133. Stal, 134. Stal, 135. Stal, 136. Stal, 137. Stal, 138. Stal, 139. Stal, 140. Stal, 141. Stal, 142. Stal, 143. Stal, 144. Stal, 145. Stal, 146. Stal, 147. Stal, 148. Stal, 149. Stal, 150. Stal, 151. Stal, 152. Stal, 153. Stal, 154. Stal, 155. Stal, 156. Stal, 157. Stal, 158. Stal, 159. Stal, 160. Stal, 161. Stal, 162. Stal, 163. Stal, 164. Stal, 165. Stal, 166. Stal, 167. Stal, 168. Stal, 169. Stal, 170. Stal, 171. Stal, 172. Stal, 173. Stal, 174. Stal, 175. Stal, 176. Stal, 177. Stal, 178. Stal, 179. Stal, 180. Stal, 181. Stal, 182. Stal, 183. Stal, 184. Stal, 185. Stal, 186. Stal, 187. Stal, 188. Stal, 189. Stal, 190. Stal, 191. Stal, 192. Stal, 193. Stal, 194. Stal, 195. Stal, 196. Stal, 197. Stal, 198. Stal, 199. Stal, 200. Stal, 201. Stal, 202. Stal, 203. Stal, 204. Stal, 205. Stal, 206. Stal, 207. Stal, 208. Stal, 209. Stal, 210. Stal, 211. Stal, 212. Stal, 213. Stal, 214. Stal, 215. Stal, 216. Stal, 217. Stal, 218. Stal, 219. Stal, 220. Stal, 221. Stal, 222. Stal, 223. Stal, 224. Stal, 225. Stal, 226. Stal, 227. Stal, 228. Stal, 229. Stal, 230. Stal, 231. Stal, 232. Stal, 233. Stal, 234. Stal, 235. Stal, 236. Stal, 237. Stal, 238. Stal, 239. Stal, 240. Stal, 241. Stal, 242. Stal, 243. Stal, 244. Stal, 245. Stal, 246. Stal, 247. Stal, 248. Stal, 249. Stal, 250. Stal, 251. Stal, 252. Stal, 253. Stal, 254. Stal, 255. Stal, 256. Stal, 257. Stal, 258. Stal, 259. Stal, 260. Stal, 261. Stal, 262. Stal, 263. Stal, 264. Stal, 265. Stal, 266. Stal, 267. Stal, 268. Stal, 269. Stal, 270. Stal, 271. Stal, 272. Stal, 273. Stal, 274. Stal, 275. Stal, 276. Stal, 277. Stal, 278. Stal, 279. Stal, 280. Stal, 281. Stal, 282. Stal, 283. Stal, 284. Stal, 285. Stal, 286. Stal, 287. Stal, 288. Stal, 289. Stal, 290. Stal, 291. Stal, 292. Stal, 293. Stal, 294. Stal, 295. Stal, 296. Stal, 297. Stal, 298. Stal, 299. Stal, 300. Stal, 301. Stal, 302. Stal, 303. Stal, 304. Stal, 305. Stal, 306. Stal, 307. Stal, 308. Stal, 309. Stal, 310. Stal, 311. Stal, 312. Stal, 313. Stal, 314. Stal, 315. Stal, 316. Stal, 317. Stal, 318. Stal, 319. Stal, 320. Stal, 321. Stal, 322. Stal, 323. Stal, 324. Stal, 325. Stal, 326. Stal, 327. Stal, 328. Stal, 329. Stal, 330. Stal, 331. Stal, 332. Stal, 333. Stal, 334. Stal, 335. Stal, 336. Stal, 337. Stal, 338. Stal, 339. Stal, 340. Stal, 341. Stal, 342. Stal, 343. Stal, 344. Stal, 345. Stal, 346. Stal, 347. Stal, 348. Stal, 349. Stal, 350. Stal, 351. Stal, 352. Stal, 353. Stal, 354. Stal, 355. Stal, 356. Stal, 357. Stal, 358. Stal, 359. Stal, 360. Stal, 361. Stal, 362. Stal, 363. Stal, 364. Stal, 365. Stal, 366. Stal, 367. Stal, 368. Stal, 369. Stal, 370. Stal, 371. Stal, 372. Stal, 373. Stal, 374. Stal, 375. Stal, 376. Stal, 377. Stal, 378. Stal, 379. Stal, 380. Stal, 381. Stal, 382. Stal, 383. Stal, 384. Stal, 385. Stal, 386. Stal, 387. Stal, 388. Stal, 389. Stal, 390. Stal, 391. Stal, 392. Stal, 393. Stal, 394. Stal, 395. Stal, 396. Stal, 397. Stal, 398. Stal, 399. Stal, 400. Stal, 401. Stal, 402. Stal, 403. Stal, 404. Stal, 405. Stal, 406. Stal, 407. Stal, 408. Stal, 409. Stal, 410. Stal, 411. Stal, 412. Stal, 413. Stal, 414. Stal, 415. Stal, 416. Stal, 417. Stal, 418. Stal, 419. Stal, 420. Stal, 421. Stal, 422. Stal, 423. Stal, 424. Stal, 425. Stal, 426. Stal, 427. Stal, 428. Stal, 429. Stal, 430. Stal, 431. Stal, 432. Stal, 433. Stal, 434. Stal, 435. Stal, 436. Stal, 437. Stal, 438. Stal, 439. Stal, 440. Stal, 441. Stal, 442. Stal, 443. Stal, 444. Stal, 445. Stal, 446. Stal, 447. Stal, 448. Stal, 449. Stal, 450. Stal, 451. Stal, 452. Stal, 453. Stal, 454. Stal, 455. Stal, 456. Stal, 457. Stal, 458. Stal, 459. Stal, 460. Stal, 461. Stal, 462. Stal, 463. Stal, 464. Stal, 465. Stal, 466. Stal, 467. Stal, 468. Stal, 469. Stal, 470. Stal, 471. Stal, 472. Stal, 473. Stal, 474. Stal, 475. Stal, 476. Stal, 477. Stal, 478. Stal, 479. Stal, 480. Stal, 481. Stal, 482. Stal, 483. Stal, 484. Stal, 485. Stal, 486. Stal, 487. Stal, 488. Stal, 489. Stal, 490. Stal

Fakty i tendencje

Demograficzny portret Polaka

tuż po wojnie nastąpił okres rekompensaty, a liczba urodzeń rosła tak gwałtownie, że pokolenie kilku roczników nazywano popularnym dziś określeniem „wzrost demograficzny”. Z upływem lat kształt tej piramidy zaczynał się zmieniać. Wyrzwy stopniowo się zapelniała, a cała struktura demograficzna nabierała innych cech.

W ciągu całego 30-letniego istnienia Polski stale się zwiększała, choć nie w jednakowym tempie. W 1946 roku Polska liczyła 25,9 mln mieszkańców, w roku 1960 — 29,6 mln. Powiększenie w roku 1970 wykazało 32,6 mln osób, a rok 1975 powiększył do 35,8 mln mieszkańców. Przewiduje się, że w czerwcu 1975 r. urodził się 34-milionowy obywatel Polski.

Po rekordach z lat wczoraj, kiedy przysrost naturalny wynosił w niektórych latach ponad 500 tys. osób, obserwujemy wyraźną tendencję spadkową. Przysrost minimalna — 268 tys. — zarejestrowano w roku 1960. W ostatnich latach notujemy znowu wzrost stopy przysrosti ludności, jako tzw. echo wstępu z lat pięćdziesiątych. Mimo powiększania się przysrosti naturalnej, rejestrujemy jednak zjawisko starzenia się ludności polskiej. W roku 1950 młodzież do lat 19 stanowiła 39 proc. społeczeństwa. Spis Powszechny w roku 1970 wykazał, że jej udział zmniejszył się do 37 proc., a w tym samym czasie odsetek ludności w wieku 60 lat i więcej powiększył się z 18,8 proc. do 20,1 proc.

Polska jest krajem, w którym przemiany ludnościowe należały po wojnie do najbardziej dynamicznych w skali światowej. Demograficzny szkic przedstawiający graficznie zbiorową fotografię Polaków w rozbiu według płci i wieku, przypomina piramidę z wielkimi wyrzniętymi po obu stronach. Są to sprawy następstw dwóch wojen światowych, kiedy przysrost obfitowała śmiercią, następował spadek liczby zawieranych małżeństw i kurczył się przyrost naturalny. Z ostatniej wojny Polska wyszła, jak wiadomo, z największymi stratami w stosunku do liczby ludności.

szły się z 8,8 proc. do 13 proc. Obserwujemy też pewne zmniejszenie się przewagi liczebnej kobiet. Tuż po wojnie na 100 mężczyzn przypadło w Polsce 119 kobiet. Dziś już tylko 106. Należy pamiętać, że przewaga utrzymuje się w takich ośrodkach wielkomiejskich, jak Warszawa i Poznań, a w innych miastach i wsiach jest odwrotnie.

Marcin Rybak

na drugim biegunie statystyki plasuje województwa północno-zachodnie, a więc szczecińskie, koszalińskie, gdańskie i olsztyńskie, gdzie udział kobiet jest niższy.

Choć z reguły rodzi się więcej chłopców niż dziewcząt, to jednak stopniowo zanika różnica płciowa, a po trzydziestce kobiety zdecydowanie biorą górę. Różnica między długowiecznością mężczyzn i kobiet pogłębia się stale na korzyść niewiast. Dziewczynka urodzona przed wojną miała szansę żyć 3 lata dłużej, niż jej rówieśnik — chłopiec. Urodzona w roku 1952 już o 5,5 roku dłużej. Jest to z pewnością wynik odmłodzenia się społeczeństwa, ale także rezultat konsekwencji ustrojowych i zdobywczych cywilizacyjnych. Jeśli bowiem mówimy o zdobywcach społeczeństwa w okresie powojennym — to przedłużenie życia uważa się za jedno z najważniejszych narodowych osiągnięć. Nastąpiło przy tym równanie długowieczności w mieście i na wsi.

Istotną jest także charakterystyka aktywności zawodowej społeczeństwa. Jeszcze w roku 1960 pracujący byli w mniejszości. Obecnie czynni zawodowo stanowią 52 proc. ludności. Szczególnie dynamicznie był proces aktywizacji zawodowej kobiet. W 1950 r. 42 proc. czynnych zawodowo było kobiet, obecnie 46 proc. Podobny wskaźnik dla mężczyzn wynosi 57,7 proc.

Do pracy przystąpiły roczniki bardziej liczne, a zarazem o wyższych kwalifikacjach. Spis kadrowy z 1973 r. wykazał, że w tym roku 20 proc. pracowników to osoby z wyższymi kwalifikacjami.

Pracownicy wykazują coraz większą aktywność w życiu społecznym. W 1973 r. w województwie północno-zachodnim 10 proc. ludności było członkami różnych organizacji społecznych.

Wzrost przysrosti naturalnej w latach 1950-1970 wykazał, że w tym czasie urodziło się 10,5 mln Polaków. W tym czasie zmarło 7,5 mln osób. Wzrost przysrosti naturalnej w latach 1950-1970 wykazał, że w tym czasie urodziło się 10,5 mln Polaków. W tym czasie zmarło 7,5 mln osób.

Inna cecha charakterystyczna procesy urbanizacyjne związane z przeniesieniem się do miast ludności wiejskiej. Tuż po wojnie udział ludności wiejskiej w ogólnej liczbie mieszkańców kraju stanowił ponad 68 proc., w roku 1970 — 47,7 proc., a w roku 1974 obniżył się prawie do 45 proc. Proces urbanizacji sprawił także, że nastąpiła zasadnicza zmiana modelu rodziny. W ciągu 20 lat zmniejszyła się liczba dzieci w rodzinie. W 1950 r. na 1000 mieszkańców przypadało 12,5 dzieci, w 1970 r. — 10,5, a w 1974 r. — 9,5.

Wychodząc z dzisiejszych tendencji rozwoju ludności Polski, przewiduje się, że do roku 2000 nastąpi dalszy spadek tzw. współczynnika dzietności, a także zmniejszenie się stopy przysrosti naturalnej. Gdyby więc założyć utrzymanie się dotychczasowych tendencji przysrosti naturalnej, a jednocześnie gdyby dalszy postęp w przedłużaniu życia pozwolił Polsce osiągnąć wskaźnik życia w wieku 70 lat (jak w Niemczech), to w roku 2000 kraj nasz liczyłby niespełna 39 mln obywateli.

Prognozy te oczywiście trzeba traktować z dużą ostrożnością. Działają one różnorodnie, niejednolite. Niewątpliwie szybki rozwój budownictwa mieszkaniowego będzie czynnikiem sprzyjającym zwiększeniu liczebności rodziny. Jednocześnie wzrastać będzie proces urbanizacji, który będzie przyczyną zmniejszenia się wskaźnika przysrosti naturalnej.

Przemiany demograficzne wywierają zasadniczy różnorodny wpływ na życie gospodarcze i społeczne kraju. Rok 1974 przyniósł kolejny rekord, jeśli chodzi o liczbę zawartych małżeństw, a oznacza to dalszy napór na mieszkanie, na meble, na urządzenia do wyposażenia domu, na usługi. Słowem czynnik demograficzny wywiera wpływ na cały model konsumpcji społeczeństwa. Dlatego też demograficzny portret prezentowany przez statystykę, skłania do rozważań wykazał, że w tym czasie urodziło się 10,5 mln Polaków. W tym czasie zmarło 7,5 mln osób.

Przemiany demograficzne wywierają zasadniczy różnorodny wpływ na życie gospodarcze i społeczne kraju. Rok 1974 przyniósł kolejny rekord, jeśli chodzi o liczbę zawartych małżeństw, a oznacza to dalszy napór na mieszkanie, na meble, na urządzenia do wyposażenia domu, na usługi. Słowem czynnik demograficzny wywiera wpływ na cały model konsumpcji społeczeństwa. Dlatego też demograficzny portret prezentowany przez statystykę, skłania do rozważań wykazał, że w tym czasie urodziło się 10,5 mln Polaków. W tym czasie zmarło 7,5 mln osób.

Wśród większych imprez, poza wspomnianymi wyżej, zorganizowano również obchody Dni Gdańska, Dni Kultury PRL, Dni Nauki i Techniki m. Gdańska, 29 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, 31-rocznicy Wojska Polskiego, 125 rocznicy śmierci Fryderyka Chopina i szereg innych. Łączna liczba różnych imprez wyniosła ok. 1,5 tysiąca.

W bieżącym roku, poza swą zwykłą działalnością propagatorską wśród mieszkańców Leningradu i rozważaniem konfliktów jak to czyniliśmy w roku ub. zajmujemy się także pomnożeniem liczby członków towarzystwa, będziemy święcić wspólnie rocznicę i jubileusz w tym zwłaszcza 30 rocznicę zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem.

Notował: R. MARKIEWICZ



Fragment bazy załadunku cyny w porcie leningradzkim.

Fot. Z. Kocyca

W zimie o lecie...

Pora na dówód społecznego uznania

ZDAJE sobie sprawę, że nadużywam ciępliwości czytelników pisaniem o Wodnym Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym, a teraz znowu zamierzam wrócić do tego tematu. Rozumiem ewentualne zarzuty: kalendarz wskazuje środek zimy, za oknem (no, za oknem bywa różnie) mżawki i szarugi, jeden sezon kąpielowy dawno się skończył, do drugiego bardzo daleko, a ja znowu o działalności WOPR?

Znow. Właśnie dlatego, żeby w lecie nie być na alarm, żeby uniknąć zaskoczenia, żeby nie być przygotowanym do sezonu. Wydużając się systematycznie okres czasu wolnego od pracy sprzyja szybkiemu rozwojowi turystyki i wypoczynku, sobotnio-niedzielnego. Do kąpielisk atrakcyjnych i masowo uprawianych form rekreacji — należy pojechać nad wodę. Tymczasem ciągle brak możliwości szkolenia przez WOPR ratowników, przynosi skutki zatrważające: systematycznie zmniejszają się liczby tych, którzy mogliby podjąć samodzielną pracę na kąpieliskach, co wcale nie jest bezpiecznym społeczeństwem.

Prognozy te oczywiście trzeba traktować z dużą ostrożnością. Działają one różnorodnie, niejednolite. Niewątpliwie szybki rozwój budownictwa mieszkaniowego będzie czynnikiem sprzyjającym zwiększeniu liczebności rodziny. Jednocześnie wzrastać będzie proces urbanizacji, który będzie przyczyną zmniejszenia się wskaźnika przysrosti naturalnej.

Przemiany demograficzne wywierają zasadniczy różnorodny wpływ na życie gospodarcze i społeczne kraju. Rok 1974 przyniósł kolejny rekord, jeśli chodzi o liczbę zawartych małżeństw, a oznacza to dalszy napór na mieszkanie, na meble, na urządzenia do wyposażenia domu, na usługi. Słowem czynnik demograficzny wywiera wpływ na cały model konsumpcji społeczeństwa. Dlatego też demograficzny portret prezentowany przez statystykę, skłania do rozważań wykazał, że w tym czasie urodziło się 10,5 mln Polaków. W tym czasie zmarło 7,5 mln osób.

Przemiany demograficzne wywierają zasadniczy różnorodny wpływ na życie gospodarcze i społeczne kraju. Rok 1974 przyniósł kolejny rekord, jeśli chodzi o liczbę zawartych małżeństw, a oznacza to dalszy napór na mieszkanie, na meble, na urządzenia do wyposażenia domu, na usługi. Słowem czynnik demograficzny wywiera wpływ na cały model konsumpcji społeczeństwa. Dlatego też demograficzny portret prezentowany przez statystykę, skłania do rozważań wykazał, że w tym czasie urodziło się 10,5 mln Polaków. W tym czasie zmarło 7,5 mln osób.

Wśród większych imprez, poza wspomnianymi wyżej, zorganizowano również obchody Dni Gdańska, Dni Kultury PRL, Dni Nauki i Techniki m. Gdańska, 29 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, 31-rocznicy Wojska Polskiego, 125 rocznicy śmierci Fryderyka Chopina i szereg innych. Łączna liczba różnych imprez wyniosła ok. 1,5 tysiąca.

W bieżącym roku, poza swą zwykłą działalnością propagatorską wśród mieszkańców Leningradu i rozważaniem konfliktów jak to czyniliśmy w roku ub. zajmujemy się także pomnożeniem liczby członków towarzystwa, będziemy święcić wspólnie rocznicę i jubileusz w tym zwłaszcza 30 rocznicę zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem.

Notował: R. MARKIEWICZ

godna popularyzacji akcja, nie może jednak przesłaniać niewątpliwego kryzysu, jaki przechodziło Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku. Na pisalem to w czasie przebiegu remontu, a także odwołania się do zarządów, które miałyby za zadanie naprawienie sytuacji. Niedawno odbyło się plenarne zebranie Zarządu WOPR.

Wojewódzkiego WOPR. Oprócz zwykłego w takich wypadkach omówienia działalności organizacji w minionym roku, dużo uwagi poświęcono nowym kierunkom pracy i zadaniom, do których przygotowywać się trzeba już od dziś. Rozwój różnorodnych form wypoczynku nad wodą powoduje, że wzrost obowiązków WOPR w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa życia ludzkiego. Czy organizacja im podda?

PRZYgotowując się do sezonu, musimy pamiętać o istnieniu WOPR dopiero w lecie, kiedy brakuje ratowników — odpowiedź byłaby przecząca. Ale oto na ostatnie zebranie przybyli przedstawiciele Wydziału Spraw Wewnętrznych oraz Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego. Wybrano nowego prezesa, którym stał Zbigniew Witkiewicz, organizujący powstające w Sopocie Wojewódzkie Zrzeszenie Gospodarki Turystycznej. Gospodarka ta będzie skupiać m.in. powiatowe i miejskie ośrodki sportu, turystyki i wypoczynku i już choćby z tej racji żywo zainteresowana jest o WOPR. Pierwszym tego wodem jest oferta lokalowa: z jednego klasycznego pokoju w budynku dawnego WKFFIT przy al. Zwycięstwa w Gdańsku — WOPR przeniesie się do nowego siedziby w Sopocie. Znalazły się również fundusze na etat urzędującego wiceprezesa (inne funkcje pełnione są w tej organizacji społecznej), który zajmie się wcielaniem w życie tego bogatego programu, którego realizacją będą pracownicy, ale przecież działający tylko w wolnych chwilach społecznie.

Na ostatnim zebraniu Zarządu Wojewódzkiego WOPR padły pewne obietnice i sady należały, że Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku już niedługo zdobędzie dla WOPR więcej godzin na treningi pływackie. W przeciwnym razie nowe inicjatywy i najlepsze chęci rozbiły się o stare fakty. A fakty są takie: przy dotychczasowym tempie szkolenia ratowników — nie po

Na ostatnim zebraniu Zarządu Wojewódzkiego WOPR padły pewne obietnice i sady należały, że Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku już niedługo zdobędzie dla WOPR więcej godzin na treningi pływackie. W przeciwnym razie nowe inicjatywy i najlepsze chęci rozbiły się o stare fakty. A fakty są takie: przy dotychczasowym tempie szkolenia ratowników — nie po

Na ostatnim zebraniu Zarządu Wojewódzkiego WOPR padły pewne obietnice i sady należały, że Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku już niedługo zdobędzie dla WOPR więcej godzin na treningi pływackie. W przeciwnym razie nowe inicjatywy i najlepsze chęci rozbiły się o stare fakty. A fakty są takie: przy dotychczasowym tempie szkolenia ratowników — nie po

Na ostatnim zebraniu Zarządu Wojewódzkiego WOPR padły pewne obietnice i sady należały, że Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku już niedługo zdobędzie dla WOPR więcej godzin na treningi pływackie. W przeciwnym razie nowe inicjatywy i najlepsze chęci rozbiły się o stare fakty. A fakty są takie: przy dotychczasowym tempie szkolenia ratowników — nie po

Na ostatnim zebraniu Zarządu Wojewódzkiego WOPR padły pewne obietnice i sady należały, że Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku już niedługo zdobędzie dla WOPR więcej godzin na treningi pływackie. W przeciwnym razie nowe inicjatywy i najlepsze chęci rozbiły się o stare fakty. A fakty są takie: przy dotychczasowym tempie szkolenia ratowników — nie po

Selsia więc WOPR ze Zrzeszeniem Gospodarki Turystycznej może przynieść wieloletnie korzyści: zwiększenie troski o sprzęt ratowniczy, środki na jego przechowywanie, konserwację i remonty, a także odpowiedni dobór i zwiększenie kwalifikacji ratowników zatrudnionych przez POSTIV i uaktywnienie

Wojewódzkiego WOPR. Oprócz zwykłego w takich wypadkach omówienia działalności organizacji w minionym roku, dużo uwagi poświęcono nowym kierunkom pracy i zadaniom, do których przygotowywać się trzeba już od dziś. Rozwój różnorodnych form wypoczynku nad wodą powoduje, że wzrost obowiązków WOPR w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa życia ludzkiego. Czy organizacja im podda?

PRZYgotowując się do sezonu, musimy pamiętać o istnieniu WOPR dopiero w lecie, kiedy brakuje ratowników — odpowiedź byłaby przecząca. Ale oto na ostatnie zebranie przybyli przedstawiciele Wydziału Spraw Wewnętrznych oraz Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego. Wybrano nowego prezesa, którym stał Zbigniew Witkiewicz, organizujący powstające w Sopocie Wojewódzkie Zrzeszenie Gospodarki Turystycznej. Gospodarka ta będzie skupiać m.in. powiatowe i miejskie ośrodki sportu, turystyki i wypoczynku i już choćby z tej racji żywo zainteresowana jest o WOPR. Pierwszym tego wodem jest oferta lokalowa: z jednego klasycznego pokoju w budynku dawnego WKFFIT przy al. Zwycięstwa w Gdańsku — WOPR przeniesie się do nowego siedziby w Sopocie. Znalazły się również fundusze na etat urzędującego wiceprezesa (inne funkcje pełnione są w tej organizacji społecznej), który zajmie się wcielaniem w życie tego bogatego programu, którego realizacją będą pracownicy, ale przecież działający tylko w wolnych chwilach społecznie.

Na ostatnim zebraniu Zarządu Wojewódzkiego WOPR padły pewne obietnice i sady należały, że Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku już niedługo zdobędzie dla WOPR więcej godzin na treningi pływackie. W przeciwnym razie nowe inicjatywy i najlepsze chęci rozbiły się o stare fakty. A fakty są takie: przy dotychczasowym tempie szkolenia ratowników — nie po

Na ostatnim zebraniu Zarządu Wojewódzkiego WOPR padły pewne obietnice i sady należały, że Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku już niedługo zdobędzie dla WOPR więcej godzin na treningi pływackie. W przeciwnym razie nowe inicjatywy i najlepsze chęci rozbiły się o stare fakty. A fakty są takie: przy dotychczasowym tempie szkolenia ratowników — nie po

Na ostatnim zebraniu Zarządu Wojewódzkiego WOPR padły pewne obietnice i sady należały, że Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku już niedługo zdobędzie dla WOPR więcej godzin na treningi pływackie. W przeciwnym razie nowe inicjatywy i najlepsze chęci rozbiły się o stare fakty. A fakty są takie: przy dotychczasowym tempie szkolenia ratowników — nie po

Na ostatnim zebraniu Zarządu Wojewódzkiego WOPR padły pewne obietnice i sady należały, że Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku już niedługo zdobędzie dla WOPR więcej godzin na treningi pływackie. W przeciwnym razie nowe inicjatywy i najlepsze chęci rozbiły się o stare fakty. A fakty są takie: przy dotychczasowym tempie szkolenia ratowników — nie po

Na ostatnim zebraniu Zarządu Wojewódzkiego WOPR padły pewne obietnice i sady należały, że Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku już niedługo zdobędzie dla WOPR więcej godzin na treningi pływackie. W przeciwnym razie nowe inicjatywy i najlepsze chęci rozbiły się o stare fakty. A fakty są takie: przy dotychczasowym tempie szkolenia ratowników — nie po

lenia ratowników — nie po mogą ani większe fundusze, ani etat wiceprezesa ani nowa siedziba — na najbliższy sezon kąpielowy ratowników zabraknie.

DLatego, mimo biela się w plerai początki tej publikacji, że za oknami mroź (no, nie przesadzajmy), a ja o plażach, campingach i kąpielach — nie mogę obciążyć czytelników, że piszę na ten temat po raz ostatni. „Dziennik Bałtycki” będzie uważnie obserwował wszystkie poczynania, podnoszące bezpieczeństwo nad wodą. Czekając na 12 dodatkowych dni wolnych od pracy spowodują przeciętne weekendy i eskapad za miasto. W lecie, przy ładnej pogodzie, zaradza się brzozi i jezior, za toki, zalewu i rzek. Nad żywymi kąpieliskami muszą czuwać przeszkoleni ratownicy, świadomi swych obowiązków, ale również społeczne uznania, którym darzy ich społeczeństwo. Jest właśnie pora, by zaczęła, ułatwianiem, pomocą i dalekosiętnym programem szkolenia dać im dowód tego uznania.

Na ostatnim zebraniu Zarządu Wojewódzkiego WOPR padły pewne obietnice i sady należały, że Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku już niedługo zdobędzie dla WOPR więcej godzin na treningi pływackie. W przeciwnym razie nowe inicjatywy i najlepsze chęci rozbiły się o stare fakty. A fakty są takie: przy dotychczasowym tempie szkolenia ratowników — nie po

Na ostatnim zebraniu Zarządu Wojewódzkiego WOPR padły pewne obietnice i sady należały, że Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku już niedługo zdobędzie dla WOPR więcej godzin na treningi pływackie. W przeciwnym razie nowe inicjatywy i najlepsze chęci rozbiły się o stare fakty. A fakty są takie: przy dotychczasowym tempie szkolenia ratowników — nie po

Na ostatnim zebraniu Zarządu Wojewódzkiego WOPR padły pewne obietnice i sady należały, że Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku już niedługo zdobędzie dla WOPR więcej godzin na treningi pływackie. W przeciwnym razie nowe inicjatywy i najlepsze chęci rozbiły się o stare fakty. A fakty są takie: przy dotychczasowym tempie szkolenia ratowników — nie po

Na ostatnim zebraniu Zarządu Wojewódzkiego WOPR padły pewne obietnice i sady należały, że Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku już niedługo zdobędzie dla WOPR więcej godzin na treningi pływackie. W przeciwnym razie nowe inicjatywy i najlepsze chęci rozbiły się o stare fakty. A fakty są takie: przy dotychczasowym tempie szkolenia ratowników — nie po

Na ostatnim zebraniu Zarządu Wojewódzkiego WOPR padły pewne obietnice i sady należały, że Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku już niedługo zdobędzie dla WOPR więcej godzin na treningi pływackie. W przeciwnym razie nowe inicjatywy i najlepsze chęci rozbiły się o stare fakty. A fakty są takie: przy dotychczasowym tempie szkolenia ratowników — nie po

Na ostatnim zebraniu Zarządu Wojewódzkiego WOPR padły pewne obietnice i sady należały, że Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku już niedługo zdobędzie dla WOPR więcej godzin na treningi pływackie. W przeciwnym razie nowe inicjatywy i najlepsze chęci rozbiły się o stare fakty. A fakty są takie: przy dotychczasowym tempie szkolenia ratowników — nie po

Na ostatnim zebraniu Zarządu Wojewódzkiego WOPR padły pewne obietnice i sady należały, że Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Gdańsku już niedługo zdobędzie dla WOPR więcej godzin na treningi pływackie. W przeciwnym razie nowe inicjatywy i najlepsze chęci rozbiły się o stare fakty. A fakty są takie: przy dotychczasowym tempie szkolenia ratowników — nie po

Na półkach ZKSIĄŻKAMI

JAN KUCHARSKI — „Wzrost społeczny w latach 1882-1895” — Zakład Narodowy im. Ossolińskich — cena: 35,- zł
JOANNA RUTKOWSKA — „Błędy dydaktyczne” — Wydawnictwo Naukowe — cena: 22,- zł

URSULA WINSKA — „Błędy językowe” — Wydawnictwo Naukowe — cena: 22,- zł

ANDRZEJ PERECZEKO — „Białe kłuby” — Wydawnictwo Morskie — cena: 42,- zł

MICHAŁ MISIŃSKI — „Sambora róg Nowej” — Wydawnictwo Morskie — cena: 42,- zł

HERMAN MELVILLE — „Białe kłuby” — Wydawnictwo Morskie — cena: 42,- zł

EUGENIUSZ RAFAŁSKI — „Wakacje jakich nie było” — Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne — Biblioteka Błędnych Tęczy — cena: 3,- zł

ANDRZEJ KRZYSZTOF WŁOŚCIŃSKI — „Wzrost społeczny” — Wydawnictwo Morskie — cena: 42,- zł

WACŁAW TARCZEWSKI — „Materiały budowlane” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe — Biblioteka Błędnych Tęczy — cena: 3,- zł

JERZY PIASKOWSKI — „O statku damasceńskim” — Polska Akademia Nauk — cena: 80,- zł

JAN BRZECHWA — „Olo bajka” — Ilustrował J. M. Szanec — Czytelnik — cena: 30,- zł

IRENA SZYMANSKA — „Nowe sposoby” — Wydawnictwo „Watra” — cena: 30,- zł

„Dziennik Bałtycki” tygodnik „DIER SPIEGEL”, zapowiadając na swych łamach wielki portret swego specjalnego współpracownika Norberta Kuchnika z Syberii — kraju nieogrzewanego, gdzie panuje zima, a w lecie, na który zwraca się uwagę czytelników, że w tym czasie urodziło się 10,5 mln Polaków. W tym czasie zmarło 7,5 mln osób.

„Dziennik Bałtycki” tygodnik „DIER SPIEGEL”, zapowiadając na swych łamach wielki portret swego specjalnego współpracownika Norberta Kuchnika z Syberii — kraju nieogrzewanego, gdzie panuje zima, a w lecie, na który zwraca się uwagę czytelników, że w tym czasie urodziło się 10,5 mln Polaków. W tym czasie zmarło 7,5 mln osób.

„Dziennik Bałtycki” tygodnik „DIER SPIEGEL”, zapowiadając na swych łamach wielki portret swego specjalnego współpracownika Norberta Kuchnika z Syberii — kraju nieogrzewanego, gdzie panuje zima, a w lecie, na który zwraca się uwagę czytelników, że w tym czasie urodziło się 10,5 mln Polaków. W tym czasie zmarło 7,5 mln osób.

„Dziennik Bałtycki” tygodnik „DIER SPIEGEL”, zapowiadając na swych łamach wielki portret swego specjalnego współpracownika Norberta Kuchnika z Syberii — kraju nieogrzewanego, gdzie panuje zima, a w lecie, na który zwraca się uwagę czytelników, że w tym czasie urodziło się 10,5 mln Polaków. W tym czasie zmarło 7,5 mln osób.

„Dziennik Bałtycki” tygodnik „DIER SPIEGEL”, zapowiadając na swych łamach wielki portret swego specjalnego współpracownika Norberta Kuchnika z Syberii — kraju nieogrzewanego, gdzie panuje zima, a w lecie, na który zwraca się uwagę czytelników, że w tym czasie urodziło się 10,5 mln Polaków. W tym czasie zmarło 7,5 mln osób.

„Dziennik Bałtycki” tygodnik „DIER SPIEGEL”, zapowiadając na swych łamach wielki portret swego specjalnego współpracownika Norberta Kuchnika z Syberii — kraju nieogrzewanego, gdzie panuje zima, a w lecie, na który zwraca się uwagę czytelników, że w tym czasie urodziło się 10,5 mln Polaków. W tym czasie zmarło 7,5 mln osób.

„Dziennik Bałtycki” tygodnik „DIER SPIEGEL”, zapowiadając na swych łamach wielki portret swego specjalnego współpracownika Norberta Kuchnika z Syberii — kraju nieogrzewanego, gdzie panuje zima, a w lecie, na który zwraca się uwagę czytelników, że w tym czasie urodziło się 10,5 mln Polaków. W tym czasie zmarło 7,5 mln osób.

„Dziennik Bałtycki” tygodnik „DIER SPIEGEL”, zapowiadając na swych łamach wielki portret swego specjalnego współpracownika Norberta Kuchnika z Syberii — kraju nieogrzewanego, gdzie panuje zima, a w lecie, na który zwraca się uwagę czytelników, że w tym czasie urodziło się 10,5 mln Polaków. W tym czasie zmarło 7,5 mln osób.

„Dziennik Bałtycki” tygodnik „DIER SPIEGEL”, zapowiadając na swych łamach wielki portret swego specjalnego współpracownika Norberta Kuchnika z Syberii — kraju nieogrzewanego, gdzie panuje zima, a w lecie, na który zwraca się uwagę czytelników, że w tym czasie urodziło się 10,5 mln Polaków. W tym czasie zmarło 7,5 mln osób.



Anglia. Na zimowe wieczory — w słabo ogrzewanych mieszkaniach — przydają się ciepłe dotowe panterki. Takie właśnie, jakie pokazuje londyńska modelka na obecnie najmodniejsze. CAF — AP

Sprzęt medyczny na eksport

Spółdzielnia Sprzętu Medycznego „Spolna” produkuje m. in. leżarki szpitalne, stomatologiczne, dźwiękowe, puszki do sterylizacji materiałów opatrunkowych. Dobra jakość wyrobów udowodniła też drogę za granicę.

Spółdzielnia przekroczyła znacznie ubiegłoroczny plan eksportowy. Do stałych odbiorców „Spolny” należą: Czechosłowacja, NRD, RFN, Francja i Szwecja.

O pracy TPRP w Leningradzie mówi A. I. Fiłonow — wiceprzewodniczący zarządu okręgowego

W składzie delegacji leningradzkiej, przybyłej na obchody Dni Leningradu w Gdańsku, znajduje się Aleksiej Iwanowicz Fiłonow. Jest on przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Wasilejostrowskiej Rejonowej Rady Deputowanych m. Leningradu, a zarazem pełni funkcję wiceprzewodniczącego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej Okręgu Leningradzkiego.

Korzystając z pobytu A. I. Fiłonowa w Gdańsku poprosiliśmy go o wywiad w sprawie pracy towarzystwa.

Oto jego wypowiedź: — Z okazji 50-lecia utworzenia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Edward Gierk powiedział: „Sojusz z Krajem Rad określił wyzwolenie i odrodzenie państwa polskiego w jego nowych granicach...”. Ponad 600 tysięcy żołnierzy radzieckich oddało swe życie za wyzwolenie Polski. Wspólnie przelana krew, zrodzone braterstwo broni Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego na zawieszonym cementowały przyjaźń narodów polskiego i radzieckiego.

Nigdy nie zapomnimy, że okupant hitlerowski zajął Polskę ogromne straty. Polska straciła prawie 30 proc. swej ludności (ponad 6 milionów osób), około 40 proc. majątku narodowego. Pamiętamy o tym, że obok Warszawy całkowicie zniszczonych zostało wiele dużych miast, w tym także miasto Gdańsk. Zostało całkowicie lub częściowo zburzonych ponad 800 tysięcy domów mieszkalnych. W gruzach legły porty morskie w Szczecinie, Gdańsku i Gdyni.

Wiemy też o tym, że zniszczono lub spalono 100 tysięcy gospodarstw rolnych. Te i inne fakty wykorzystuje w swej codziennej

pracy aktyw Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej Okręgu Leningradzkiego. W roku ub. działalność TPRP okrzepła dzięki dalszemu umocnieniu przyjaźni i wszechstronnej współpracy między narodami ZSRR i Polski, do zapoznania społeczeństwa radzieckiego i polskiego z przebiegiem realizacji uchwały XXIV Zjazdu KPZR i VI Zjazdu PZPR.

Leningradzka organizacja TPRP zapoznaje społeczeństwo polskie z sukcesami pracy leningradzkiej, z życiem i działalnością W. I. Lenina, realizowała przedsięwzięcia poświęcone 50-rocznicy nadania miastu imienia W. I. Lenina i 80-lecia przetrwania blokad Leningradu.

